Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 11/11/2026 21:00:11

Artykuły Studia Iuridica Lublinensia vol. XXV, 2, 2016
DOI: 10.17951/sil.2016.25.2.257

Aleksandra Żaba
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
olazaba@onet.pl

Słuszność jako wartość w pracy notariusza

Equity as a Value in the Work of the Notary

STRESZCZENIE

Artykuł dowodzi, iż wartość słuszności nieustannie przenika do prawa stanowionego. Wkracza ona w regulacje normatywne i otwiera system prawa na wartości pozaprawne, czyniąc go bardziej wrażliwym na potrzeby otoczenia społecznego. Słuszność to również fundamentalna wartość leżąca u podstaw prawniczej etyki zawodowej. To doprowadza do wniosku, że stanowi ona punkt styczny pomiędzy prawem a etyką zawodową prawniczych profesji. Wyraża ona jednocześnie fundamentalny nakaz etycznego postępowania i wspólną płaszczyznę prawa oraz etyki.

Słowa kluczowe: notariusz; słuszność; wartość; prawo stanowione; etyka zawodowa prawniczych profesji

WPROWADZENIE

Związek *lex* i *aequitas* jest klasycznym i jednym z najstarszych tematów refleksji prawniczej[1]. Współcześnie problematyka ta nadal pozostaje istotna. Z punktu widzenia oceny prawa i świadomości prawnej ciągle aktualne pozostają pytania: co to jest słuszne prawo i jakie działania należy podjąć, aby stało się ono rzeczywistością?[2] Natomiast biorąc pod uwagę praktykę zawodów prawniczych, wartości aksjologiczne także nieustannie budzą wątpliwości. Ciągle mnożą się pytania o ich rolę zarówno w procesie tworzenia, jak i stosowania prawa.

Wartość słuszności niekiedy służy wypełnianiu luk w prawie i stanowi remedium na niedoskonałość systemu prawa, umożliwiając wydanie decyzji nawet wówczas, gdy przepisy prawa lub precedensy są niewystarczające do wyprowa-

[1] A. Korybski, M. Myślińska, *Słuszność postępowania mediacyjnego (w świetle teorii dyskursu)*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2011, Vol. XV, s. 57.

[2] R. Sobański, *Słuszność w prawie*, „Państwo i Prawo" 2001, z. 8, s. 3.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 11/11/2026 21:00:11

dzenia z nich podstawy normatywnej[3]. L. Leszczyński zauważa, że od strony tworzenia prawa stanowi ona niemożliwy do zakwestionowania aksjologiczny czynnik kształtujący treść prawa[4], natomiast jeżeli chodzi o stosowanie prawa, wskazuje, że daje ona potencjalną możliwość aksjologicznej korekty litery prawa[5].

Za jedną z największych zalet, a zarazem wad, słuszności uważa się jej elastyczność. Powoduje ona, że w procesie stosowania prawa sądy, rozstrzygając konkretne przypadki, stosują zasady słuszności dla określonej sytuacji. Jednocześnie – jak zauważa J. Połatyńska – elastyczność to największa wada słuszności, gdyż zawsze do pewnego stopnia zależy od tego, kto i w jakich okolicznościach ją stosuje, w czym upatruje się zagrożenia dla stabilności i przewidywalności prawa[6].

Widać zarazem, że owa uznaniowość słuszności łączy w sobie pozytywne i negatywne aspekty, mając na uwadze proces stosowania prawa. Wspomniana wcześniej elastyczność doprowadza do zjawiska otwarcia systemu prawa na kategorie pozaprawne. Prawodawca w ten sposób jakby zakodowuje w formie klauzul tę wartość, choć jeszcze nieskonkretyzowaną, treściowo niedookreśloną, ogólnie tylko ukierunkowaną, uznając tym samym, iż jest ona cenna[7]. Zakłada zatem i jednocześnie przesądza, że istnieje wartość, jaką jest słuszność[8]. Konstrukcje klauzul generalnych potwierdzają więc wspomnianą wcześniej elastyczność, a także – na co zwraca uwagę L. Leszczyński – ułatwiają indywidualizację procesów stosowania prawa[9]. Funkcję tę wypełniają również inne klauzule, a nawet niektóre zwroty niedookreślone (ocenne)[10].

Negatywny aspekt z kolei może powodować zagrożenia dla systemu prawa. Stawia bowiem on pod znakiem zapytania pewność, spójność i niesprzeczność, a więc trzy „idealizacyjne" cechy systemu prawa. Oczywiście osiągnięcie ich wszystkich w stopniu pełnym jest niemożliwe, ale zarówno doktryna, jak i praktyka powinny działać w kierunku jak najpełniejszego urzeczywistnienia tych postulatów.

---

[3] A. Kalisz, *Ugoda przed mediatorem jako przykład połączenia „lex" i aequitas"*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2011, Vol. XV, s. 109.

[4] L. Leszczyński, *Kategoria słuszności w wykładni prawa*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2011, Vol. XV, s. 47.

[5] A. Korybski, L. Leszczyński, A. Pieniążek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Lublin 2003, s. 130–131.

[6] J. Połatyńska, *Equity – słuszność w prawie międzynarodowym publicznym*, „Państwo i Prawo" 2013, z. 3, s. 43.

[7] L. Leszczyński, *Klauzule generalne w stosowaniu prawa*, Lublin 1986, s. 79.

[8] *Ibidem*, s. 80.

[9] *Ibidem*, s. 81.

[10] L. Leszczyński, *Stosowanie klauzul generalnych odsyłających*, Kraków 2001, s. 265–266.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 11/11/2026 21:00:11

I. POJĘCIE SŁUSZNEGO INTERESU STRONY

Przez pojęcie interesu E. Iserzon i J. Starościak rozumieją emocjonalny stan pragnienia pewnego stanu rzeczy przez podmiot, o którego interes chodzi. Prawodawca, uznając za słuszną ochronę tak rozumianego interesu jednostki, ustanawia normę prawną (prawo przedmiotowe) stwarzającą podmiotowi, o którego interes chodzi, podstawę (uprawnienie, prawo podmiotowe) do roszczenia, by ten interes był zaspokojony[11].

Samo pojęcie słusznego interesu strony nie zostało ustawowo zdefiniowane, dlatego w każdym przypadku znaczenie nadawane jest przez organ orzekający[12]. Wiąże się to z aksjologicznym uwikłaniem prowadzonych rozważań i dokonaniem pewnych merytorycznych ustaleń tego kryterium[13]. Na przykład Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 20 maja 1998 r. wyjaśnił, że

> […] zarówno w pojęciu słusznego interesu strony, jak i słusznego interesu obywateli, wartość słuszności musi być rozumiana obiektywnie, nie może być wyprowadzana z własnego przekonania (obywatela, strony) opartego na subiektywnym poczuciu krzywdy i nierówności. Niewątpliwie też słuszny interes strony, nawet najszerzej rozumiany […], w żadnym razie nie może być sprzeczny z jasno brzmiącym przepisem ustawy[14].

Powyższe twierdzenia tylko potwierdzają, że słuszność nie jest wartością autonomiczną, samą w sobie. Jak twierdzi A. Korybski, „jest ona zawsze relatywizowana do danego typu postępowania oraz warunków, w jakich ono przebiega"[15].

W odniesieniu do notariatu kategoria słuszności w rozumieniu obiektywnym również stoi na straży bezpieczeństwa, stabilności obrotu i jest nieustannie wykorzystywana w pracy notariusza.

II. WARTOŚĆ SŁUSZNOŚCI A PRACA NOTARIUSZA

Po raz pierwszy pojęcie słusznego interesu wprowadził art. 20 § 1 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. – Prawo o notariacie[16]. Stanowił on, iż przy dokonywaniu czynności notarialnych notariusz obowiązany jest czuwać nad należytym zabezpieczeniem prawa i słusznych interesów stron. W obecnym brzmieniu usta-

[11] E. Iserzon, J. Starościak, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 1970, s. 44.

[12] B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 698, 72–73.

[13] H. Piętka, *Słuszność w teorii i w praktyce*, Warszawa 1929, s. 156, 301.

[14] Wyrok Naczelnego Sadu Administracyjnego z dnia 20 maja 1998 r., ISA/Ka 1744/96 (niepublik.).

[15] A. Korybski, M. Myślińska, *op. cit.*, s. 57.

[16] Dz.U. z 1989 r., nr 33, poz. 176.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 11/11/2026 21:00:11

wa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie wskazuje na obowiązek należytego zabezpieczenia praw i słusznych interesów stron oraz innych osób, dla których czynność może powodować skutki prawne[17]. Łatwo zauważyć, że w aktualnie obowiązującej ustawie obowiązek ten rozszerzono o kategorię innych osób, dla których czynność może powodować skutki prawne. Widać ponadto nierozerwalny związek pojęcia „słuszny interes strony" z obowiązkami *stricte* zawodowymi notariusza.

„Ustawodawca wprowadza ogólne pojęcie »czuwania«, które zawiera w sobie element bierności, ponieważ polega jedynie na strzeżeniu przebiegu czynności prawnej. Przepis nie przewiduje aktywności, a przecież to czuwanie ma wywrzeć zamierzony skutek ustawowy […]"[18]. Owo czuwanie należy wiązać raczej z całokształtem pracy notariusza. R. Sztyk z kolei twierdzi, iż „istota tego obowiązku sprowadza się do pilnowania w całym procesie kontaktu z klientem, by począwszy od wstępnej rozmowy, a skończywszy na dokonaniu czynności, zabezpieczyć prawa, ale także słuszne, bliżej nieokreślone interesy jego samego oraz innych osób, dla których czynność ta może powodować skutki prawne"[19].

Wykonanie tego obowiązku jest często rozumiane jako obowiązek zachowania szczególnej staranności przy sporządzaniu czynności notarialnej. Jak twierdzi A. Oleszko, pogląd ten nie jest całkowicie słuszny, gdyż szczególna staranność jest zaledwie jednym z elementów jego wykonania[20]. Sama staranność zawodowa może być więc postrzegana jako jego część składowa. Co prawda, ustawodawca ogranicza zakres tego obowiązku do dokonywania czynności notarialnych, jednakże w doktrynie i literaturze rozszerza się go na wszystkie powinności notariusza. Przemawia za tym choćby sytuacja kontaktu notariusza z klientem, która może się ograniczać tylko do udzielenia informacji niepodlegającej żadnej rejestracji. Powstaje zatem pytanie, w jaki sposób w takim wypadku sprawdzić realizację tego obowiązku? Widać tu silny związek tej powinności z obowiązkiem wyjaśniająco-doradczym, na co wyraźnie wskazuje A. Oleszko, analizując postanowienie SW w Rzeszowie z dnia 9 listopada 1991 r. W glosie do tego postanowienia stwierdza, iż „obowiązkiem notariusza jest wskazanie […] z wyjaśnieniem skutków […] i ustalenie, która z przedstawionych przez notariusza propozycji zawarcia umowy odpowiada najbardziej słusznemu interesowi stron"[21]. Można zatem wysnuć wniosek, że na tle tego nierozerwalnego związku widać pewną za-

[17] T.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 164.

[18] R. Sztyk, *Zabezpieczenie praw i słusznych interesów stron oraz innych osób czynności notarialnej*, „Rejent" 2001, nr 5, s. 211.

[19] *Ibidem*, s. 212.

[20] A. Oleszko, *Ustrój polskiego notariatu*, Kraków 1999, s. 186, 284.

[21] Postanowienie SW w Rzeszowie z dnia 9 listopada 1991 r., I Cz 254/91; A. Oleszko, *Glosa do postanowienia SW w Rzeszowie z dnia 9 listopada 1991 r., I Cz 254/91*, „Rejent" 1991, nr 5, s. 175–181.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 11/11/2026 21:00:11

leżność. Obowiązek wyjaśniająco-doradczy (art. 80 § 3 Prawa o notariacie) może być etapem wstępnym do realizacji zabezpieczenia praw i słusznych interesów stron (art. 80 § 2 Prawa o notariacie). Nie jest jednak rzadkością, iż po udzielonej „poradzie prawnej" strony czynności prawnej odstępują od jej dokonania bądź „modyfikują" swoje zamiary i dokonują czynności[22]. Notariusz nie jest więc *sensu stricto* doradcą, chociaż jego wyjaśnienia posiadają funkcję prewencyjną. Wyjaśnienia udzielone przy dokonywaniu czynności notarialnej nie mogą oddziaływać na treść oświadczeń woli składanych przez stronę, a tym bardziej ograniczać podjęcie samodzielnej i autonomicznej decyzji[23]. Jak słusznie wskazuje A. Oleszko, owa „porada prawna" w odróżnieniu od innych zawodów prawniczych wykazuje cechy bezstronności. Treść wyjaśnień nie może sugerować sporządzenia określonego rodzaju czynności, nawet gdy wiedza notariusza pozwala mu na poprawną wykładnię prawa[24].

Ocena słuszności interesów stron należy zatem do notariusza, a swoimi ustaleniami powinien podzielić się on ze stronami w ramach obowiązku udzielania niezbędnych wyjaśnień dotyczących dokonywanej czynności notarialnej (art. 80 § 3 Prawa o notariacie). Powstaje jednak pytanie o stosunek indywidualistycznie pojmowanych słusznych interesów stron do podjęcia i poczucia słuszności w społecznie akceptowanym rozumieniu[25].

Obowiązek zabezpieczenia praw i słusznych interesów związany jest także z pojęciem „szczególnej staranności, do jakiej obowiązany jest notariusz przy dokonywaniu czynności notarialnych" (art. 49 Prawa o notariacie). Owa staranność to odmiana staranności zawodowej wyznaczonej obowiązkami zawodowymi notariusza i żadna „podwyższona staranność" nie może być miernikiem należytego wykonywania tego zawodu[26].

Można wskazać kilka z wielu przykładów na potwierdzenie związku art. 80 § 2 Prawa o notariacie z pojęciem staranności zawodowej. Notariusz powinien upewnić się, czy strona czynności posiada informacje na temat dostępu nieruchomości do drogi publicznej. Informację o dostępie do drogi publicznej powinien także zamieścić w akcie notarialnym. W ten sposób chroni on słuszny interes strony oraz zabezpiecza ją przed ewentualnym późniejszym powództwem o ustanowienie drogi koniecznej.

Kolejnym przykładem takiej dbałości o słuszny interes strony jest choćby stosowanie postanowień art. 777 § 1 pkt 4–6 Kodeksu postępowania cywilnego, zawierającego klauzulę o poddaniu się dłużnika egzekucji do wysokości w akcie wprost określonej albo oznaczonej za pomocą klauzuli waloryzacyjnej, oraz

[22] A. Oleszko, *Prawo o notariacie. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2012, s. 283.
[23] R. Sztyk, *op. cit.*, s. 215.
[24] *Ibidem*.
[25] M. Kuryłowicz, *Etyczne podstawy notariatu*, „Rejent" 2001, nr 5, s. 112.
[26] *Ibidem*, s. 282.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 11/11/2026 21:00:11

wskazanie terminu, do którego wierzyciel może wystąpić o nadanie temu aktowi klauzuli wykonalności[27]. Z punktu widzenia realizacji słusznego interesu notariusz powinien zadbać o przedstawienie stronom możliwych w danej sytuacji form zabezpieczeń.

Powiązanie słuszności i staranności zawodowej zostaje wyraźnie uwidocznione w sytuacji, gdy notariusz, przeglądając księgę wieczystą, przeoczył wzmiankę o wniosku o wpis do hipoteki i nie powiadomił o tym potencjalnego nabywcy nieruchomości[28]. Jak słusznie zauważa S. Rudnicki, notariusz w ten sposób narusza ciążący na nim obowiązek starannego działania i nie dba o ochronę słusznego interesu strony. Wspomniane wcześniej powiązanie koresponduje również z obowiązkiem wysłania wypisu aktu notarialnego, zawierającego wniosek wieczystoksięgowy, wraz z dokumentami stanowiącymi podstawę wpisu w księdze wieczystej[29]. To tylko nieliczne przykłady na to, że problematyka słuszności w pracy notariusza jest niezwykle ważna i ciągle obecna.

Ciekawym problemem (tylko do pewnego czasu) pozostawała kwestia realizacji zasady słuszności w kontekście taksy notarialnej. Na tym tle powstaje pytanie, czy działanie notariusza *pro bono* jest realizacją słusznego interesu strony? Doskonale ilustruje to przykład, w którym notariusz od swych klientów nie pobierał wynagrodzenia wynikającego z taksy notarialnej. Sądy dyscyplinarne obu instancji jednoznacznie stwierdziły złamanie przez notariusza art. 5 § 1 Prawa o notariacie, stanowiącego, iż notariuszowi za dokonanie czynności notarialnych przysługuje wynagrodzenie określone na podstawie umowy ze stronami czynności, nie wyższe niż maksymalne stawki taksy notarialnej właściwe dla danej czynności. Sądy te stwierdziły jednocześnie, iż jest to obowiązek ustawowy nałożony na funkcjonariusza publicznego, jakim bez wątpienia jest notariusz. Użyte w ustawie słowo „przysługuje" zostało poddane wykładni językowej, co doprowadziło Wyższy Sąd Dyscyplinarny do interpretacji „należy się", „służy", a tym samym do wniosku, że działanie notariusza pozostaje tu w sprzeczności z art. 5 § 1 Prawa o notariacie.

Sąd Najwyższy, wyjaśniając w tym przypadku zagadnienie prawne, stanął na stanowisku, iż art. 5 § 1 Prawa o notariacie ustanawia prawo, a nie bezwzględny obowiązek. Notariuszowi przysługuje zatem roszczenie o wynagrodzenie stanowiące jego prawo podmiotowe. W tej sytuacji mamy do czynienia ze sferą możności, a nie przymusu. Wynagrodzenie notariusza pozostaje kwestią umowy z klientem, przy czym nie może ona przekraczać maksymalnych stawek taksy notarialnej określonych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej. Tym samym widać, że

[27] R. Sztyk, *op. cit.*, s. 228.

[28] S. Rudnicki, *Akt notarialny*, [w:] G. Bieniek, S. Rudnicki, *Nieruchomości. Problematyka prawna*, Warszawa 2011, s. 14.

[29] R. Sztyk, *op. cit.*, s. 227.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 11/11/2026 21:00:11

mamy tutaj do czynienia z zasadą swobody umów i odpowiedzialnością kontraktową. Warto także zauważyć, że gdyby Sąd Najwyższy orzekł inaczej, wspomniany wcześniej art. 5 § 1 pozostawałby w pewnej opozycji w stosunku do art. 80 § 2 Prawa o notariacie. Na tej podstawie można stwierdzić, że działanie *pro bono* w jakimś stopniu pozostaje związane z ochroną słusznego interesu strony.

Zagadnienie słuszności można także połączyć z problemem dostępności do obsługi notarialnej. Mowa jest tu o korzystaniu z tzw. prawa ubogich, wyrażonego na gruncie art. 6 § 1 i 2 Prawa o notariacie. Zasada ta ma wyjątkowe znaczenie przy istnieniu przymusu ustawowego formy notarialnej dla niektórych czynności prawnych[30]. W przedmiocie zwolnienia od wynagrodzenia notariusza orzeka sąd rejonowy właściwy ze względu na miejsce zamieszkania zainteresowanego, na jego wniosek (art. 6 § 1 Prawa o notariacie). Przepis stosuje się również odpowiednio do osób prawnych (art. 6 § 2 Prawa o notariacie). Sąd po ustaleniu, że zachodzi taka potrzeba, wydaje postanowienie, orzekając o całościowym bądź częściowym zwolnieniu i jednocześnie wyznacza notariusza. Notariuszowi, który dokonał czynności wynagrodzenie przyznaje (na jego wniosek) sąd, który go wyznaczył. Należności wówczas pokrywa Skarb Państwa. W ten sposób zostaje zrealizowany wyrażony w art. 80 § 2 Prawa o notariacie obowiązek zabezpieczenia praw i słusznych interesów stron. Jak słusznie wskazuje R. Sztyk, postępowanie to jest wyrazem zrozumienia potrzeby sporządzenia czynności notarialnych także przez osoby, które nie mogą ponieść tego wydatku bez uszczerbku środków koniecznych dla utrzymania siebie i rodziny[31].

Interesująco w kontekście art. 80 § 2 Prawa o notariacie przedstawia się też kwestia odmowy dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem (art. 81 Prawa o notariacie). Notariusz odmawia ponadto, jeżeli poważnie wątpliwość, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnych (art. 86 Prawa o notariacie). Odmowa dokonania czynności to bez wątpienia ustawowy obowiązek notariusza. W uchwale składu 7 sędziów z dnia 7 grudnia 2010 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że „odmowa czynności notarialnej z powodu istnienia ustawowych przesłanek zawiera podjęcie swego rodzaju decyzji, *sui generis* rozstrzygnięcia, w szczególności co do zgodności tej czynności z prawem”[32] oraz wskazał, iż „postępowanie przed notariuszem może być uznane za odpowiednik postępowania w sprawie”[33]. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że „notariusz nie może na podstawie przepisu art. 80 § 2 Prawa o notariacie odmówić sporządzenia czynności notarialnej. Odmowa taka może nastąpić

[30] *Ibidem*, s. 213.

[31] *Ibidem*, s. 214.

[32] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2010 r., III CZP 86/10, OSNC 2011, nr 5, poz. 49.

[33] J. Budzianowska, *Odmowa dokonania czynności notarialnej*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2000, z. 1, s. 56.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 11/11/2026 21:00:11

jedynie w razie spełnienia warunku wskazanego w art. 81 ustawy”[34]. W piśmiennictwie i judykaturze obserwuje się tendencję do szerokiego rozumienia pojęcia „czynność notarialna sprzeczna z prawem”[35]. Podkreśla się, że nie chodzi tu wyłącznie o taką sprzeczność, która powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej w rozumieniu art. 58 § 1 Kodeksu cywilnego, a więc sprzeczną z ustawą lub mającą na celu obejście ustawy, ale „także o czynność ważną wprawdzie z punktu widzenia prawa, lecz narażającą stronę na niekorzystne dla niej skutki z uwagi na użyty język prawa, w sposób budzący wątpliwości co do treści złożonego oświadczenia”[36]. Przez pojęcie sprzeczności z prawem należy zatem rozumieć sprzeczność *sensu stricto*, a więc czynność niezgodną z obowiązującym prawem czy też mającą na celu jego obejście, oraz sprzeczność z zasadami współżycia społecznego[37]. Odmawiając dokonania czynności, notariusz zabezpiecza interesy osoby jej żądającej (sprzeczność z prawem może pociągnąć za sobą negatywne konsekwencje dla niej samej), jak również osób niebiorących w niej udziału (ich potencjalne roszczenia w ogóle nie mogłyby być egzekwowane bądź też ich dochodzenie stałoby się znacznie utrudnione).

Zdaniem E. Gniewka notariusz ma obowiązek zabezpieczenia słusznych interesów osób trzecich, dlatego ciąży na nim obowiązek czuwania, by dokonywana czynność notarialna nie czyniła niemożliwym zadośćuczynienia roszczeniu osoby trzeciej[38] bądź nie doprowadziła do pokrzywdzenia osoby żądającej dokonania czynności. Bardzo podobnie wygląda kwestia unieważniania czynności prawnej objętej aktem notarialnym w kontekście realizacji art. 80 **§** 2 Prawa o notariacie. Jak twierdzi E. Drozd, nieporozumieniem jest sformułowanie „nieważność aktu notarialnego”. W literaturze przedmiotu z naciskiem podkreśla się, że konieczne jest wyraźne odróżnienie aktu notarialnego jako dokumentu od stwierdzonej w nim czynności prawnej[39]. Akt notarialny nie może być nieważny, nieważna może być tylko czynność prawna, której akt notarialny jest formą[40]. Akt notarialny rozumiany jako dokument urzędowy, który nie spełnia konstytutywnych ele-

[34] Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 1995 r., III CZP 53/95 (niepublik.); uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 82/10, OSNC 2011, nr 6, poz. 62.

[35] M. Kuryłowicz, *op. cit.*, s. 101.

[36] Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r., IIICKN 694/00, OSNC 9/03, poz. 124.

[37] Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 16 października 2008 r., I C 698/08 (niepublik.).

[38] E. Gniewek, *O uniwersalnej zasadzie przestrzegania prawa przez notariusza*, [w:] *II Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, red. R. Sztyk, Poznań – Kluczbork 1999, s. 45–46.

[39] E. Drozd, *Czynności notarialne z elementem zagranicznym w obrocie nieruchomościami (zagadnienia wybrane)*, [w:] *II Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej…*, s. 8–9.

[40] *Idem*, *Forma aktu notarialnego*, [w:] *Księga pamiątkowa. I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej*, red. A. Oleszko, R. Sztyk, Poznań – Kluczbork 1993, s. 16, 31.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 11/11/2026 21:00:11

mentów wskazanych przez Prawo o notariacie, nie istnieje jako akt notarialny[41]. Częste są sytuacje, w których okoliczności decydujące o nieważności czynności są dla notariuszy niedostrzegalne, co dotyczy także przypadków sprzeczności z prawem[42]. Na tym przykładzie widać, że wartość, jaką jest słuszność rozumiana obiektywnie, doprowadza do zabezpieczenia obrotu, którego notariusz jest strażnikiem[43].

PODSUMOWANIE

Dokonując analizy art. 80 **§** 2 Prawa o notariacie należy nieustannie mieć na uwadze etykę wykonywania tego zawodu. Na tym przykładzie wyraźnie widać, iż wartość słuszności nieustannie przenika do prawa stanowionego. Słuszność wkracza w regulacje normatywne i – jak zauważa I.C. Kamiński – „uwrażliwia" prawo na potrzeby otoczenia społecznego[44]. Jest to jeden z wielu w polskim prawie przykładów połączenia *lex* i *aequitas*.

Jak trafnie wskazuje M. Kuryłowicz, słuszność jest jedną z fundamentalnych wartości, jakie leżą u podstaw prawniczej etyki zawodowej[45]. To z kolei doprowadza do wniosku, że analizowany wcześniej art. 80 § 2 Prawa o notariacie jest punktem stycznym pomiędzy prawem a etyką zawodową. Wyraża on jednocześnie fundamentalny nakaz etycznego postępowania oraz jedność etyki i prawa[46]. Mamy więc możliwość stwierdzenia, że art. 80 § 2 Prawa o notariacie jest nieustannie stosowaną w praktyce, szeroko zakreśloną klauzulą generalną.

BIBLIOGRAFIA

Adamiak B., Borkowski J., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2005.

Budzianowska J., *Odmowa dokonania czynności notarialnej*, „Nowy Przegląd Notarialny" 2000, z. 1.

Drozd E., *Czynności notarialne z elementem zagranicznym w obrocie nieruchomościami (zagadnienia wybrane)*, [w:] *II Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, red. R. Sztyk, Poznań – Kluczbork 1999.

Drozd E., *Forma aktu notarialnego*, [w:] *Księga pamiątkowa. I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej*, red. A. Oleszko, R. Sztyk, Poznań – Kluczbork 1993.

Gniewek E., *O uniwersalnej zasadzie przestrzegania prawa przez notariusza*, [w:] *II Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania*, red. R. Sztyk, Poznań – Kluczbork 1999.

[41] A. Oleszko, *Akty notarialne. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 131.

[42] R. Trzaskowski, *Nieważność czynności prawnej w formie aktu notarialnego*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne" 2012, nr 12, s. 56.

[43] *Ibidem*, s. 31.

[44] I.C. Kamiński, *Słuszność i prawo. Szkic prawnoporównawczy*, Kraków 2001, s. 17.

[45] M. Kuryłowicz, *op. cit.*, s. 101.

[46] *Ibidem*, s. 103.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 11/11/2026 21:00:11

Iserzon E., Starościak J., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 1970.
Kalisz A., *Ugoda przed mediatorem jako przykład połączenia „lex" i aequitas"*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2011, Vol. XV.
Kamiński I.C., *Słuszność i prawo. Szkic prawnoporównawczy*, Kraków 2001.
Korybski A., Leszczyński L., Pieniążek A., *Wstęp do prawoznawstwa*, Lublin 2003.
Korybski A., Myślińska M., *Słuszność postępowania mediacyjnego (w świetle teorii dyskursu)*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2011, Vol. XV.
Kuryłowicz M., *Etyczne podstawy notariatu*, „Rejent" 2001, nr 5.
Leszczyński L., *Kategoria słuszności w wykładni prawa*, „Studia Iuridica Lublinensia" 2011, Vol. XV.
Leszczyński L., *Klauzule generalne w stosowaniu prawa*, Lublin 1986.
Leszczyński L., *Stosowanie klauzul generalnych odsyłających*, Kraków 2001.
Oleszko A., *Akty notarialne. Komentarz*, Warszawa 2015.
Oleszko A., *Glosa do postanowienia SW w Rzeszowie z dnia 9 listopada 1991 r., I Cz 254/91*, „Rejent" 1991, nr 5.
Oleszko A., *Prawo o notariacie. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2012.
Oleszko A., *Ustrój polskiego notariatu*, Kraków 1999.
Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2002 r., IIICKN 694/00, OSNC 9/03, poz. 124.
Piętka H., *Słuszność w teorii i w praktyce*, Warszawa 1929.
Połatyńska J., *Equity – słuszność w prawie międzynarodowym publicznym*, „Państwo i Prawo" 2013, z. 3.
Postanowienie SW w Rzeszowie z dnia 9 listopada 1991 r., I Cz 254/91.
Rudnicki S., *Akt notarialny*, [w:] G. Bieniek, S. Rudnicki, *Nieruchomości. Problematyka prawna*, Warszawa 2011.
Sobański R., *Słuszność w prawie*, „Państwo i Prawo" 2001, z. 8.
Sztyk R., *Zabezpieczenie praw i słusznych interesów stron oraz innych osób czynności notarialnej*, „Rejent" 2001, nr 5.
Trzaskowski R., *Nieważność czynności prawnej w formie aktu notarialnego*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne" 2012, nr 12.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 1995 r., III CZP 53/95 (niepublik.).
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 82/10, OSNC 2011, nr 6, poz. 62.
Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2010 r., III CZP 86/10, OSNC 2011, nr 5, poz. 49.
Ustawa z dnia 24 maja 1989 r. – Prawo o notariacie (Dz.U. z 1989 r., nr 33, poz. 176).
Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 164).
Wyrok Naczelnego Sadu Administracyjnego z dnia 20 maja 1998 r., ISA/Ka 1744/96 (niepublik.).
Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 16 października 2008 r., I C 698/08 (niepublik.).

SUMMARY

The article shows that the value of the equity is incessantly penetrating into the constituted law. Equity is becoming involved in the prescriptive regulations, it is opening the system of civil law to preterlegal values, making him more sensitive to the needs of the social environment. Equity is also a fundamental value which is the underlying reason for legal professional ethics. It leads to the conclusion that the equity constitutes the contact point between the law and the professional ethics of legal professions. It is expressing simultaneously the fundamental imperative of ethical proceedings and the interface of the law and ethics of legal professions.

Keywords: notary; equity; value; system of civil law; ethics of legal professions